



dr hab. Bożena Czarnecka

Zakład Współczesnej Literatury Niderlandzkiej i Afrikaans

Katedra Filologii Niderlandzkiej

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0002-8901-2061

bozena.czarnecka@uwr.edu.pl

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PT.
„ANTROPOMORFIZACJA POSTACI ZWIERZĘCEJ NA PODSTAWIE
WYBRANYCH UTWORÓW Z FIKCJONALNEJ PROZY NIDERLANDZKIEJ
XIX, XX I XXI WIEKU”**

Przygotowana przez pana DAMIANA PIOTRA OLSZEWSKIEGO pod kierunkiem dra hab. Marcina Polkowskiego, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rozprawa doktorska na temat antropomorfizacji postaci zwierzęcej we współczesnej prozie niderlandzkojęzycznej liczy 356 stron, razem ze streszczeniami i bibliografią oraz wykazem tabel i grafik.

We **Wprowadzeniu** (str. 7-18) Doktorant przedstawia i uzasadnia wybór przedmiotu podjętego badania (antropomorficzne postaci zwierzęce) i korpusu badawczego (proza niderlandzka XIX, XX i XXI wieku), a ponadto omawia strukturę rozprawy. Przede wszystkim jednak formułuje szereg mniej lub bardziej szczegółowych pytań badawczych, które zdają się jasno wytyczać kierunek planowanego badania; są to m.in. takie kwestie jak 1) Jakie są wyznaczniki genologiczne badanego tekstu? Czy dotychczasowe utrwalone w badaniach wyznaczniki ulegają zmianie ze względu na nowe spojrzenie badawcze (np. *animal studies*)? 2) Czy zwierzęta występują jedynie jako przedmioty dyskursu i postrzegania ludzi, czy też są obdarzone podmiotowością? A jeżeli tak, to jakiego rodzaju? 3) Czy występuje focalizacja zwierząt, czy też wyłącznie ludzka? Czy zwierzę jest (lub staje się) narratorem? 4) Jakie cechy ludzkie i zwierzęce pojawiają się w kreacji antropomorficznej postaci zwierzęcej? 5) Jakie typy narracji można powiązać z danym typem antropomorfizacji? Przewidziane czynności badawcze mają doprowadzić do usystematyzowania występujących strategii antropomorfizacji (innymi słowy stworzenia modelu typów antropomorfizacji) w analizowanych utworach. Doktorant zamierza swoje badanie przeprowadzić za pomocą strukturalistycznej metody analizy tekstu – klasycznej już narratologii Mieke Bal, wspieranej Bachtinowskimi rozważaniami nad chronotopem czy teorią prefokalizacji W. Nellesa, a także za pomocą dyrektywy anglosaskiej Nowej Krytyki, czyli tzw. uważnego czytania (*close reading*), mającego prowadzić do wyłuskiwania z badanego tekstu wielości sensów. Chociaż dla *close reading* charakterystyczne jest jednoczesne nieuwzględnianie przy interpretacji pozatekstowych kontekstów, Doktorant zapowiada pochylanie się nad m.in. społecznymi uwarunkowaniami tworzenia postaci

antropomorficznych zwierząt, co pozwala przypuszczać, że w praktyce będzie raczej stosował postulowane przez Marka Wollaengera tzw. czytanie na dwóch planach (*middle distance reading*), bliższe (uważne) i dalsze (kontekstowe).

Rozprawa zawiera trzy rozdziały o charakterze teoretycznym. W Rozdziale 1, zatytułowanym **Nurty i tendencje w badaniach nad zwierzętami w literaturze fikcjonalnej** (str. 19-47), Doktorant prezentuje przegląd zagranicznych i polskich badań nad zwierzętami, przy czym stan badań nad niderlandzką literaturą o zwierzętach przedstawia w osobnym podrozdziale (1.4), skupiając się na „*dierenverhaal*” jako charakterystycznym dla niej gatunku opowieści o zwierzętach. W podrozdziale 1.2.2 „Ekokrytyka” pojawiają się oczywiste niedociągnięcia edytorskie; wzmiankowany podrozdział składa się bowiem z dwóch paragrafów, które nie tylko nie zostały uwzględnione w Spisie treści, ale posiadają taką samą numerację: 1.2.2.1 „Ekokrytyka w ujęciu literaturoznawstwa polskiego” (str. 28) i 1.2.2.1 „Ekokrytyka w ujęciu literaturoznawstwa niderlandzkiego” (str. 31). Innego rodzaju wątpliwość budzi ustęp na str. 59, w którym Doktorant omawia ciekawy podział opowieści o zwierzętach na sześć grup i jako autora tego rozróżnienia wymienia G.H. Vosa. Prawdopodobnie doszło tu do małego zamieszania z nazwiskami (odnotujmy, że przypadkiem odzwierzęcymi), ponieważ autorem wykorzystanego przez Doktoranta hasła z publikacji *Lexicon van jeugdliteratuur*, jest Jacques Vos, który z kolei przywołuje podział zaproponowany przez Gerharda Haasa. Poza tym pierwszą z wymienionych grup opowiadań zwierzęcych Doktorant opatruje lakoniczną etykietą „zwierzę jako wzór humanitarności”, co jednak wydaje się wprowadzającą w błąd nieścisłością w tłumaczeniu (w oryginale chodzi nie tyle o zwierzę, którego zachowanie jest humanitarne, czyli mające na celu dobro innych zwierząt/ludzi, co raczej stanowi przykład ludzkiej natury, istoty bycia człowiekiem - „*staat model voor menselijk zijn en handelen*”).

W teoretycznej części rozprawy Doktorant wprowadza pojęcie zwrotu zwierzęcego i elementy wybranych teorii posthumanistycznych, uznanych przezeń za przydatne dla prowadzonych badań: są to ekokrytyka, zookrytyka, zoopoetyka oraz zoosemiotyka. Z ich perspektywy przybliża możliwe definicje kluczowego w recenzowanej rozprawie pojęcia antropomorfizacji i doprecyzowuje przy tym znaczenia antropomorfizacji i antropomorfizmu, dwóch pojęć traktowanych niekiedy synonimicznie (pierwsze z nich zdaniem Doktoranta odnosi się do procesu, drugie do stanu). Zwraca też słusznie uwagę na przeplatanie się dyskursu o antropomorfizacji z takimi zagadnieniami jak personifikacja czy disneyfikacja (str. 52-53).

W rozdziale **Metodologia badawcza** (str. 65-92) Doktorant objaśnia tajniki narratologii, charakteryzuje zjawisko antropomorfizacji postaci zwierzęcych jako swoistą strategię narracyjną oraz przedstawia własny model badawczy do analizowania antropomorfizacji, wynikający z przyjętego przezeń założenia, że antropomorfizacja jest możliwa do zbadania jedynie za pomocą narratologii, wspartej o nauki posthumanistyczne z nurtu *animal studies*. Doktorant wyznacza w tym celu cztery typy antropomorficznej postaci zwierzęcej (1. Ciało i zachowanie pozostają zwierzęce; 2. Ciało zwierzęce, z dominacją aspektów ludzkich w zachowaniu; 3. Ciało ludzkie, z dominacją aspektów zwierzęcych w zachowaniu; 4. Ciało i zachowanie są ludzkie). W kolejnym kroku zestawia antropomorfizację z narracją lub fokalizacją, co pozwala na wyszczególnienie aż szesnastu wariantów wzajemnych relacji.

Następnie Doktorant dokonuje ich podziału na grupy, które nazywa strategiami antropomorfizacji; są to (1) subiektywna antropomorfizacja, (2) uwiarygodniona antropomorfizacja i (3) antropomorfizacja przez kontrast. Do każdej z relacji między antropomorfizacją a narracją i focalizacją Doktorant przypisuje symbole i konsekwentnie ich używa, nierzadko rezygnując z formy opisowej, co bywa uciążliwe dla czytelnika, zwłaszcza w rozdziałach analitycznych.

Tak skonstruowany model badawczy okazuje się jednak nie do końca modelem hipotetycznym, ponieważ Doktorant właściwie wprost przyznaje, iż powstał on już po przeanalizowaniu pewnej liczby (większości? wszystkich?) tekstów z korpusu. W rozdziałach części empirycznej miałyby zostać zweryfikowana głównie jego przydatność: „Następnie, na podstawie przeprowadzonych badań na korpusie, sugeruję podział tychże wariantów na trzy grupy, tzw. strategie antropomorfizacji” (str. 91). W związku z tym pojawia się wątpliwość, czy opisane w tym rozdziale strategie – jako rezultat wykonanych czynności analitycznych - nie powinny zostać przedstawione we Wnioskach. Skonstruowanie własnego modelu badawczego należy uznać za oczywisty walor pracy. Nie jest więc dla mnie całkiem jasne, dlaczego nie został on właśnie tam wyeksponowany jako jeden z istotnych rezultatów badania. Skoro w rzeczywistości nim jest.

W dzisiejszych badaniach literaturoznawczych trudno mówić o jednorodnym modelu analizy narratologicznej, ponieważ najczęściej sięga się jedynie po jego wybrane składowe, pozwalające na przeprowadzenie konkretnej analizy. Z pewnością zjawisko, nazywane przez Bal focalizacją, można z powodzeniem analizować za pomocą innych narzędzi: zastanawiam się, czy Doktorant rozważał przebadanie antropomorfizacji postaci zwierzęcej przy wykorzystaniu innych narzędzi, choćby tych wypracowanych na gruncie językoznawstwa kognitywnego, takich jak kategoria punktu widzenia?

W Rozdziale 3 (str. 93-135) Doktorant wskazuje – obok Biblii i tekstów antycznych - bajkę i epos zwierzęcy, emblematy i powiastkę filozoficzną jako **źródła topiki zwierzęcej w literaturze niderlandzkiej**. W tym rozdziale przybliży również (w dużej mierze subiektywne) kryteria doboru tekstów do korpusu badawczego, na który ostatecznie składają się fikcjonalne utwory prozatorskie, pochodzące z niderlandzkiego kręgu kulturowego i powstałe w określonym przedziale czasowym. Doktorant czyni zastrzeżenie, że nie jest jego celem projekt o charakterze encyklopedycznym, uwzględniający wszystkie teksty niderlandzkojęzyczne, w których pojawiają się antropomorfizowane postaci zwierzęce / topika zwierzęca: wybór jest w jakiejś mierze „reprezentatywny, ale niewyczerpujący” (str.135).

Rozdziały 4-7 stanowią kluczową, analityczną część rozprawy doktorskiej. Każdy z nich jest poświęcony jednej ze strategii antropomorfizacji, bliżej zaprezentowanym w rozdziale metodologicznym; kolejno są to rozdziały **Subiektywna antropomorfizacja** (str. 136-182); **Uwiarygodniona antropomorfizacja** (str. 183-214) oraz najobszerniejszy z nich rozdział 6 pod tytułem **Antropomorfizacja przez kontrast** (str. 215-309). Ten ostatni wariant strategii antropomorfizacji zdaniem Doktoranta w przebadanym zakresie czasowym występuje w literaturze niderlandzkiej najczęściej. Poszczególne rozdziały empiryczne różnią się między sobą liczbą omawianych utworów, uszeregowanych chronologicznie. Każdy z rozdziałów

kończy się ponadto swoistym podsumowaniem (Uwagi). Najkrótszy i ostatni z rozdziałów analitycznych, **Ekskurs** (str. 310-318), przedstawia nietypowy wariant antropomorfizacji na podstawie tekstu będącego retellingiem znanej bajki o pająku Anansim.

Doktorant przemyca w tej części pracy niemało danych kontekstualnych, historycznych i kulturowych, społecznych i etycznych. To z jednej strony jest zrozumiałe, zważywszy na poruszaną problematykę i badaną literaturę, w dość ograniczonym stopniu włączoną w polski obieg kulturowy i dlatego wymagającą pewnych objaśnień. Z drugiej strony można się jednak zastanawiać, czy wszystkie podawane informacje są równie relewantne dla rozwiązania głównego problemu badawczego i czy w jakimś stopniu nie zakłócają spójności wyводу o antropomorfizacji postaci zwierzęcych.

W rozdziałach analitycznych Doktorant napomyka również o możliwym użyciu teorii postkolonialnych w analizie topiki zwierzęcej (m.in. bajka „De jaloerse jakhals” autorstwa Noto Soeroto, str. 261-269). Chętnie dowiedziałabym się, jakie potencjalne korzyści płynęłyby Jego zdaniem z szerszego wykorzystania takiego podejścia do badania relacji człowiek-zwierzę w dobrze znanych kategoriach podrzędności czy opresji? Na ile mogłoby to być podejście uniwersalne? Autor, analizując wspomnianą właśnie bajkę „De jaloerse jakhals”, sięga na str. 262 po określenie *Niderlandzkie Indie Wschodnie*, zastępując nim rozpowszechnione *Holenderskie Indie Wschodnie*. Na jakiej podstawie dokonał takiej korekty nazwy historycznej, dobrze utrwalonej w polskim piśmiennictwie? Zwłaszcza że jednocześnie używa pojęcia „literatura niderlandzka”, czyli taka, w zakres której wchodziły utwory napisane w jęz. niderlandzkim (powołując się na definicję D. i N. Morcińców). Łączenie określenia niderlandzki z Holandią, obecnie oficjalnie zwaną Królestwem Niderlandów, może wprowadzać w błąd i sugerować jedynie literaturę z tego właśnie kraju.

We **Wnioskach** (str. 319-327) Doktorant sporo miejsca poświęca pierwotnym założeniom swojej rozprawy doktorskiej. Moim zdaniem wiele z podanych w tej części pracy informacji powinno zostać umieszczonych już we Wprowadzeniu. Mam na myśli zwłaszcza fragmenty dotyczące fazy przygotowawczej / wstępnej projektu, wyjaśniające konieczność rezygnacji z owych początkowych założeń czy ograniczenia korpusu badawczego. Uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że brakuje tutaj konkretnego nawiązania (odpowiedzi) na pytania wprost sformułowane we Wprowadzeniu (i przytoczone przeze mnie na początku recenzji). Jeśli nawet Doktorant jednoznacznie stwierdza, że przeprowadzone przezeń badania negatywnie zweryfikowały postawioną hipotezę, iż „zarówno antropomorfizacja, jak i funkcja zwierzęcia ewoluowały na przestrzeni XIX, XX i XXI wieku. Jak wykazała to jednak rozprawa w obecnej formie – tak nie jest”, to taki rezultat nie uniemożliwia przecież jakiegos całłościowego ustosunkowania się do kwestii postawionych we Wprowadzeniu. Doktorant tym samym nie decyduje się na podjęcie próby syntezy, zebrania i usystematyzowania rozproszonych w cząstkowych analizach wartościowych przecież spostrzeżeń, doszukania się pewnych prawidłowości, innymi słowy wyjścia poza ujęcie ściśle narratologiczne, potwierdzające „przydatność” wypracowanego wcześniej modelu badawczego. Warto tu przypomnieć późniejszy pogląd Mieke Bal, już z okresu poststrukturalistycznego, że analiza narratologiczna jednak nie powinna być celem samym w sobie, ale przede wszystkim należy ją potraktować jako punkt wyjścia do dalszych analiz i interpretacji znaczeń oraz społeczno-

historycznego czy ideologicznego uwikłania badanych tekstów. Zatem swoiste samoograniczenie się Doktoranta do przedstawienia w konkluzjach przede wszystkim strukturalistycznych aspektów przeprowadzonych badań wydaje się cokolwiek minimalistyczne, zwłaszcza że na str. 11 Autor zapowiada: „Jeśli chcę wykazać różne tendencje i zwroty w tworzeniu postaci antropomorficznej, a przy tym powiązać tę kwestię z metodą prowadzenia narracji w tekstach prozy fikcjonalnej, najłatwiej jest to uczynić na podstawie przeobrażeń w utworach literackich okresów w ujęciu diachronicznym wraz z odpowiadającymi im problemami i wyzwaniami społecznymi.” I na str. 320 dość nieoczekiwanie przyznaje: „Dopiero spoglądając przez pryzmat dzieł analizowanych na poszczególne typy i warianty antropomorfizacji mogłem przejść ... do wniosku i głównego pytania w pracy w formie obecnej - jak antropomorfizacja jest realizowana i jakie istnieją strategie narracyjne doprowadzające do danego obrazu antropomorficznego zwierzęcia”.

Wnioski zawierają ponadto przemyślenia dotyczące wyników badań, wskazanie pewnych deficytów oraz przydatność opracowanego modelu w szerszych badaniach (np. nad tekstami bez topiki zwierzęcej). Za niestandardowe rozwiązanie należy uznać przedstawienie w zamykających pracę Wnioskach dodatkowej analizy, stanowiącej zdaniem Doktoranta potwierdzenie uniwersalności modelu badawczego.

Przed przystąpieniem do całościowej oceny przedłożonej rozprawy doktorskiej, pragnę zauważyć, że oceniana rozprawa zasadniczo jest harmonijnie zbudowana i zachowuje proporcje pomiędzy częściami pracy, teoretyczną i empiryczną. Znaczniejsze odchylenia w podziale treści na rozdziały i podrozdziały można zauważyć dopiero w rozdziałach analitycznych, gdzie niektóre analizy cząstkowe są bardziej rozbudowane niż pozostałe.

Chciałabym też zwrócić uwagę na fakt, że chociaż oceniana rozprawa jest napisana poprawnym, dość bogatym leksykalnie językiem, to można w niej znaleźć całkiem sporo usterek językowych oraz edytorskich. Jest to o tyle rozczarowujące, że mamy przecież do czynienia z tekstem napisanym przez filologa. Szkoda więc, że Doktorant nie pokusił się o uważniejszą redakcję swojej pracy przed wysłaniem jej w świat.

Błędy interpunkcyjne, gramatyczne i inne (np. udziwniony szyk) pojawiają się zwłaszcza w dłuższych konstrukcjach zdaniowych: „Wyobrażenia literackie zwierzęcia (stojącego w relacji do zwierzęcia rzeczywistego) może nawiązywać... (str. 93). Występują ponadto tu i ówdzie banalne literówki: „Dziedzina bezpośrednio związaną z zoopoetyką i zookrytyką...(str.43), „Zapis ... wynika z kwestii edytorskich (przypis 646, str. 227), „Ważne jest, aby już na typ etapie...” (str. 243), „odniesienie się” (str. 323). Wśród błędów, które należałoby usunąć, poddając rozprawę wnikliwszej korekcie, są również mniej fortunate stylistycznie sformułowania, w rodzaju: „Przeciwnie natomiast *Wielki Słownik Języka Polskiego* wskazuje na słowo...” (str. 54) czy „Udało się wykazać kolejny ważny wniosek...” (str. 324).

Niedopracowane wydaje się formatowanie rozprawy. Doktorant stosuje jednocześnie dwa rodzaje akapitów, blokowe i klasyczne (z wcięciem), co nie jest powszechnie stosowanym rozwiązaniem. Dość często pozostawia „samotne” tytuły podrozdziałów na końcu strony (np. str. 19, 21, 206, 269). Wydaje się też, że ogólna estetyka pracy doktorskiej zyskałaby na

mniejszych odstępach między cytataми a tekstem głównym (ewentualnym wyodrębnieniu cytatów mniejszą czcionką). Przy okazji odnotowuję, że Doktorant przedstawia liczne własne przekłady wybranych pasażów z omawianych utworów. Nie poddaję tu ocenie konkretnych rozwiązań translatorskich, choć nie ukrywam, że sama dokonałabym innych wyborów, mając między innymi na uwadze stosowaną w pracy metodę *close reading*. Zastanawiam się również, dlaczego Doktorant zdecydował się na zapisywanie kursywą swoich propozycji tłumaczeń w przypadku tytułów utworów, które nie zostały oficjalnie przełożone i wydane w Polsce. Taki zapis jest po prostu mylący.

KONKLUZJA

Uwzględniając zauważone w przedstawionej do oceny rozprawie doktorskiej niedociągnięcia, potknięcia oraz niezgrabności językowe i edytorskie z jednej strony, a z drugiej strony ambitny cel pracy, a zwłaszcza wnikliwość badawczą, udowodnioną w części empirycznej i wspartą niewątpliwą znajomością kontekstów historycznoliterackich, stwierdzam, że napisana przez magistra Damiana Piotra Olszewskiego rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzi Jego ogólnej wiedzy teoretycznej w zakresie literaturoznawstwa, ze szczególnym naciskiem na narratologię, a przede wszystkim świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wywód Doktoranta oparty jest na solidnych podstawach erudycyjnych, potwierdzających znajomość literatury, tej powiązanej z przedmiotem badań, ale i zagadnień pogranicznych. Wiele fragmentów pracy ma znaczące walory poznawcze, a zastosowane przezeń koncepty interpretacyjne bywają oryginalne i pomysłowe. Doktorant wykazał znajomość i potencjał wykorzystania stosunkowo nowych na gruncie literaturoznawstwa metod badawczych – *animal studies*, przygotowując pracę wypełniającą pewną lukę nie tylko w polskich badaniach niderlandystycznych.

Uznaję zatem, że rozprawa doktorska magistra Damiana Piotra Olszewskiego, zatytułowana **ANTROPOMORFIZACJA POSTACI ZWIERZĘCEJ NA PODSTAWIE WYBRANYCH UTWORÓW Z FIKCJONALNEJ PROZY NIDERLANDZKIEJ XIX, XX I XXI WIEKU**, a przygotowana pod kierunkiem doktora habilitowanego Marcina Polkowskiego, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, spełnia wymogi stawiane tego rodzaju pracom naukowym określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.) i **wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów postępowania** prowadzonego przez Radę Instytutu Literaturoznawstwa na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego **w celu nadania stopnia doktora**.

dr hab. Bożena Czarnecka

Wrocław, 14 lutego 2024 r.